



krótko

W Kujakowicach Górnych

## Rekolekcje letnie

**OAZA.** Sześć turnusów 15-dniowych letnich rekolekcji oazowych zróżnicowanych pod względem stopnia formacji i wieku: dla dzieci ze szkół podstawowych, młodzieży gimnazjalnej, szkół ponadgimnazjalnych i studentów przygotował Ruch Światło–Życie diecezji opolskiej. Rekolekcje będą się odbywały w Brynicy k. Opola (koszt udziału 320 zł) i w Ochotnicy Dolnej (koszt 450 zł – dzieci, 480 zł – pozostali uczestnicy). Szczegóły na temat charakteru rekolekcji oazowych i zapisów w internecie: [www.opole.oaza.pl](http://www.opole.oaza.pl).

Modlitwą i koncertem podziękowano heroicznym matkom.

**K**siądz proboszcz Werner Skworcz wielkim szacunkiem otacza matki opiekujące się swoimi chorymi dziećmi, docenia trud i miłość matczyną, ich nieustanną troskę o dzieci niezdolne do samodzielnego życia, często przykute do łóżka, ale nie samotne, bo przy nich są ich matki wierne i oddane. Tym heroicznym matkom ks. Werner Skworcz dziękuje od lat modlitwą, duszpasterską posługą i osobistym wsparciem. Tak było w poprzedniej parafii św. Jadwigi Śląskiej w Opolu-Malinie i jest teraz, w parafii św. Stanisława Biskupa w Kujakowicach Górnych, gdzie za aprobatą biskupa ordynariusza Andrzeja Czai zorganizował spotkanie dla matek. Zaprosił je do uczestniczenia we Mszy św. odprawianej przez siebie i ks. proboszcza Henryka Kontnego z Wysokiej pod przewodnictwem ks. Jerzego Dzierżanowskiego, diecezjalnego duszpa-



Na uroczystość przyjechały rodziny z wielu miejscowości

sterza rodzin. Obecny był także ks. proboszcz Piotr Gołąbek z Bogacicy.

– Trzymajcie się razem, a nie zginiacie – apelował ks. Jerzy Dzierżanowski. Prosił, by matki, ojcowie i rodzeństwo wspierały się wzajemnie w opiece nad chorym w rodzinie. I wskazywał najsilniejszą broń z przeciwnościami – jedność z Jezusem eucharystycznym.

Następnie w sali sołeckiej przy herbacie i kawie odbyła się impreza z udziałem zespołu Podzamek Boy's, młodzieżowej orkiestry dętej, Katarzyny Kłosowskiej, Romana Pruskiego i miejscowego zespołu mażorettek. Miłym akcentem była obecność na uroczystości prof. Lecha Połońskiego, kardiologa z Zabrze. tsm

## Walczyli o puchar św. Jacka



MECZ FINAŁOWY. Najlepszy bramkarz turnieju Arkadiusz Dudek tym razem musiał skapitulować

**P**o raz czwarty Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich zorganizował międzdiecezjalny turniej piłkarski o Puchar św. Jacka. Turniej jest kontynuacją programu edukacyjnego „Św. Jacek – światło ze Śląska”. W tym roku uczestniczyło w nim 8 drużyn (z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych) – z Gliwic, Rydułtów, Szymiszowa, Strzelec Opolskich, Tułowic i reprezentacje seminariów duchownych Katowic i Opola. W zaciętym meczu finałowym gospodarze turnieju pokonali reprezentację ZSET w Gliwicach 2 : 1 (2 : 0), tym samym po raz trzeci zdobywając puchar. Za najlepszego piłkarza uznano Mateusza Kołodziejczyka z ZSP 1 w Rydułtowach, a królem strzelców został Marcin Patrys z GZS w Tułowicach, który strzelił aż 13 goli.

TERESA SIENKIEWICZ-MIS

## Miejsce pamięci wśród zieleni



Pomnik wyrzeźbił artysta Krzysztof Lewczuk

**OPOLE.** W parku na osiedlu AK stanął pomnik gen. Augusta Emila Fiedorfa „Nila”, który wraz z prezydentem Opola Ryszardem

Zembaczyńskim odsłonił por. Roman Taraszka – najstarszy członek opolskiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK, a poświęcił go ks. mjr Henryk Kaczmarek i ks. Marek Sobotta. Kapitan Krzysztof Werner przypomniał zebrany, wśród których nie zabrakło młodzieży z opolskich szkół, bohaterskie życie generała „Nila”, jego miłość do ojczyzny i śmierć przez powieszenie w czasach stalinizmu. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele Przemienienia Pańskiego, której przewodniczył bp Jan Kopiec. – Pokój musi wyrastać z głębi ludzkiego serca, kierującego się wielkim szacunkiem i otwartością wobec każdego człowieka – podkreślał biskup, zachęcając do zastanowienia się, czy wykorzystujemy wszystkie możliwości, by budować piękną i wolną ojczyznę, o którą walczył m.in. gen. Fiedorf.

## Krzyże Zasługi za Caritas

**WARSZAWA.** Ksiądz prałat Wolfgang Globisch, wicedyrektor Caritas Diecezji Opolskiej, oraz Jadwiga Socha z biura rejonowego Caritas w Kluczborku, obydwoje związani z Caritas od ponad 20 lat, odebrali 24 maja w sali hetmańskiej Pałacu Prezydenckiego w Warszawie Krzyże Zasługi za działalność socjalną i charytatywną. Odznaczenia (złoty krzyż dla ks. Globischa, brązowy – dla pani Sochy) w imieniu Prezydenta RP wręczyła minister Irena Wóycicka, podsekretarz Stanu w Kancelarii



Odznaczeni w Pałacu Prezydenckim

Prezydenta RP. Obok laureatów z diecezji opolskiej Krzyże Zasługi odebrało 37 pracowników Caritas z całej Polski. Odznaczonym serdecznie gratulujemy!

## Syćka se Wom zycom

**PIETROWICE.** Po raz ósmy odbył się Przegląd Poezji i Pieśni Jana Pawła II „Syćka se Wom zycom”. Wzięło w nim udział 60 wykonawców ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Jury, z ks. Grzegorzem Poźniakiem na czele, wysoko oceniło poziom wykonania. Laureatami w kategorii poezja śpiewana zostali:

Maciej Albert (Pietrowice), Anna i Małgorzata Bonk (Zdzieszowice) i Daniel Kędziński (Głubczyce), w konkurencji recytacja poezji Jana Pawła II – Dariusz Palt (Łubniana), Karolina Bonk (Zdzieszowice) i Aleksandra Jacheć (Głubczyce). Dodatkową nagrodą dla laureatów i opiekunów była pielgrzymka do Wadowic.

## Templariusze z relikwiami



Procesja templariuszy w Otmęcie

**KRAPKOWICE.** Zakon Rycerzy Chrystusa i Świątyni Jerozolimskiej (templariusze) gościł w parafii Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie. Odwołując się do średniowiecznych tradycji templariuszy i dążący do pełnej ich rehabilitacji odbył w Otmę-

cie I Wielki Konwent Generalny. Podczas niedzielnej Sumy, której przewodniczył ks. proboszcz Jerzy Mądry, templariusze polscy zaprezentowali się w pełnej rycerskiej gali, a po Mszy św. udostępniali do uczczenia relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

## Święto pod Urbankiem

**TWORKÓW.** Od niepamiętnych czasów do stojącego w polu kościółka pw. św. Urbana odbywały się procesje wiernych z Tworkowa ku czci patrona rolników. Odpust św. Urbana w Tworkowie cieszy się popularnością także wśród mieszkańców okolic. Rada parafialna organizuje w otoczeniu „Urbanka” dwudniowy festyn, podczas którego nie brakuje atrakcji dla wszystkich grup wiekowych. Mszy św. odpustowej w tym roku przewodniczył ks. Tomasz Piątek, a Mszy św. w sobotę – tworkowski proboszcz ks. Piotr Tkocz.



Msza św. przy ołtarzu polowym

## Szkoła im. św. Wojciecha

**OPOLE-SZCZEPANOWICE.** Uroczystą Mszą św. kościele parafialnym św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach rozpoczęły się obchody nadania SP nr 28 w Opolu imienia św. Wojciecha. Podczas Mszy św. proboszcz ks. prałat Zygmunt Lubieniecki poświęcił nowy sztandar szkoły. W czasie uroczystego apelu w budynku szkoły nadano jej imię św. Wojciecha. Placówka pozostawała jedyną na terenie Opola, która nie miała jeszcze patrona. W tej chwili jest

jedyną w Opolu szkołą, której patronem jest święty.

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,  
ul. Koraszewskiego 7-9  
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72  
REDAGUJA:  
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,  
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,  
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościoła

## Między Słowami

### Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tthorak@opole.opoka.org.pl

## Niebo

Jedno z ważnych i popularnych słów religijnego słownika, zarówno biblijnego, jak i katechizmowego. „Niebo” w znaczeniu rzeczowym to część wszechświata, najczęściej w zestawieniu „niebo i ziemia”, co oznacza całość stworzoną przez Boga. Samo zaś „niebo” oznacza regiony niedostępne dla człowieka, lokowane w górze. W starożytnych wyobrażeniach są one odgródzone mocnym sklepieniem otwierającym się wtedy, gdy Boże dary (deszcz, manna, Duch Święty) mają zstąpić na ziemię. Z nieba Bóg sprawuje swą władzę. W tym znaczeniu niebo jest nie tyle miejscem, ile raczej punktem wyjścia Boskiego panowania. W konsekwencji niebo staje się w Biblii określeniem samego Boga. „Wznosić oczy ku niebu (ku górze)” – to wznosić je do Boga. A „królestwo niebieskie” znaczy tyle samo, co „królestwo Boże”. Ten zamiennik był potrzebny i wygodny, bo imienia Boga wymawiać nie było wolno. Za tym sposobem mówienia kryło się przekonanie, że niebo nie jest miejscem, ale Bogiem samym. W tym sensie niebo nie jest nad nami, ale w nas. Do takiego rozumienia odwołuje się Jezus, ucząc o królestwie Bożym (Łk 17, 20 nn.). Wstąpić do nieba to tyle, co odnaleźć, spotkać Boga.

OTWORZ  
Mk 1,10; Dz 1,9 NN.; 7,49 NN.; Łz 66,1.



## Dzień otwartych drzwi

# Co kryje klauzura?

Siostry służebniczki, oprowadzając dziewczęta po klasztorze, opowiadały o życiu w zakonie od kuchni.

W sobotnim spotkaniu, które rozpoczęło się Mszą św., wzięło udział kilkadziesiąt dziewczyn z Gogolina, Kędzierzyna-Koźła, Leśnicy, Opola, Reńskiej Wsi, Rożniątowa, Strzelec Opolskich i Zdzieszowic. Większość z nich w domu prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP była po raz pierwszy, a przyjechały zachęczone zarówno przez katechetki w szkołach, jak i siostry zakonne w parafiach.

Był czas na wspólny taniec, zajęcia artystyczne i pieczenie kielbasek, ale najbardziej fascynującym punktem spotkania było zwiedzanie domu zakonnego, w którym mieszka ponad 50 sióstr, w tym 9 nowicjuszek. – Przypatrzenie się dobrze, by potem móc innym opowiedzieć, czym wypełniony jest dzień w klasztorze – zachęcała z uśmiechem s. Dalmacja, która zorganizowała ten pierwszy po kilku latach dzień otwartych drzwi. Dziewczęta podzieliły się na pięć grup, które oprowadzane były przez siostry: Bernadotę, Dalmację, Gizelę, Hannę i Rafałę. Czego się dowiedziały, przemierzając kolejne piętra rozległego budynku? Chyba przede wszystkim tego, że klasztor to po prostu większy dom, w którym toczy się codzienne życie, który trze-

ba regularnie sprzątać, do którego wprowadza się gości w porozumieniu z innymi mieszkańcami. I tak jak w każdym domu, w klasztorze jest kuchnia, chociaż znacznie większa, jest i jadalnia, zwana refektarzem, są pokoje domowników, ale jest także kaplica, a nawet trzy kaplice. Pierwsza i największa gromadzi każdego dnia siostry na Eucharystii i modlitwach. Emerytki, które nie mogą wstać z łóżka – oglądają transmisję Mszy św. na monitorach. Z drugiej, mniejszej kaplicy, korzystają siostry uczestniczące w rekolekcjach, a z trzeciej – siostry nowicjuszki.

Trasa zwiedzania obejmowała m.in. furte, gabinet dentystyczny i kuchnię, w której nie tylko przygotowywane są obiady dla blisko 100 osób (dla sióstr i dla biednych), ale wyrabiane są takie specjalności jak wyrośnięte ser, śmietana czy masło. Dziewczęta były w ochronce, z której korzysta 37 przedszkolaków, a także w domu rekolekcyjnym „Betania”. Jednak chyba największe zainteresowanie wzbudziły pokoje sióstr. Wprawdzie nie widziały tych zamieszkałych, że ścisłej klauzury, ale już wiedzą, że umeblowanie stanowią: łóżko, szafa, szafka i biurko. – W pokojach trzymamy tylko to,

co jest konieczne. Ubrania, zeszyty, kosmetyki – wyjaśnia siostry. A np. telewizor jest w refektarzu, w którym zakonnice spotykają się na posiłkach. – W czasie jedzenia nie rozmawiamy ze sobą, ale słuchamy fragmentów ksiązek i prasy religijnej, które jedna z sióstr nam czyta – opowiada s. Dalmacja. A dlaczego w jadalni jest scena? – To królestwo nowicjuszek, które przygotowują i wystawiają inscenizacje. Oglądamy je zamiast filmów – wyjaśnia.



Anna Kwaśnicka

R E K L A M A

**Plus radio**  
107,9 FM opole  
www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM  
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM  
Góra św. Anny 89,6 FM  
Nysa 96,7 FM  
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777  
Marketing i Promocja  
tel.: 77 45 38 383



# Noc otwarcia

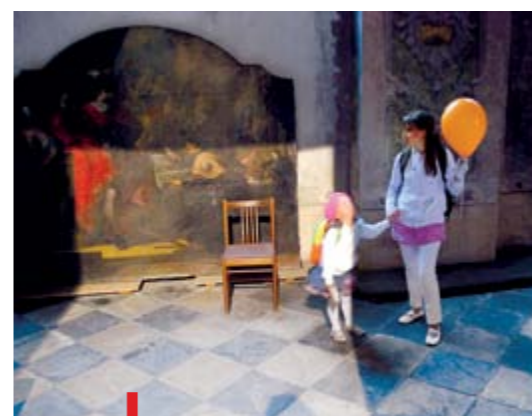
## Przygotowanie na Ewangelię

– Tutejsza „Noc kościołów” ma bardziej intymny charakter, jest spokojniejsza, bo taki jest też charakter tego miasta, w odróżnieniu od większego, uprzemysłowionego, nowoczesnego Brna – tłumaczy Petr Zelenka, ekonom diecezji brneńskiej, który przyjechał do Ołomuńca z żoną Marią. To właśnie diecezja Brno, biorąc przykład z Austrii, zaszczyliła „Noc kościołów” w Republice Czeskiej, w czym pan ekonom miał oczywiście swój duży udział. – W tym roku rozszerzyliśmy „Noc” na Słowację. Bardzo chcielibyśmy też nawiązać współpracę z Polską – podkreśla pan Zelenka. W tym miejscu warto przypomnieć, że część diecezji opolskiej jeszcze nie tak dawno należała

przecież do archidiecezji ołomunieckiej. – To pomysł godny podjęcia jako rodzaj „praeparatio evangelica” – jak mówi teologia, czyli przygotowania, otwarcia na Ewangelię tych, którzy dzisiaj już do świątyni z różnych powodów nie umieją trafić. Z tego punktu widzenia jest to warte podglądnięcia, a po przemyśleniu – podjęcia, choć może w trochę innej formie. Bo wiadomo, że inna jest specyfika i sytuacja Kościoła na Morawach, czy, szerzej ujmując, w Czechach, a inna u nas. Ale przecież i w naszej diecezji są ludzie, których nie mamy już w kościołach. Taka „Noc kościołów” na pewno służy temu, by ich na nowo otworzyć na świątynię Pańską – komentował na gorąco bp Andrzej Czaja.

Noc z licznymi atrakcjami

W całej archidiecezji ołomunieckiej w 141 kościołach, kaplicach i domach modlitwy w ramach „Nocy kościołów” (27 maja) chrześcijanie wszystkich wyznań przygotowali 890 wydarzeń i propozycji dla tych, którzy zechcieli przyjść. To ponad dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. W samym Ołomuńcu spotkania od godz. 18 do 24 odbywały się w 19 miejscach. Rzecz jasna – nie sposób tego zrelacjonować. Zwiedzanie kościołów, wież, krypt, zakrystii, klasztorów. Przedstawienia teatralne i koncerty muzyki sakralnej.



Wielu rodziców przyprawdzało dzieci



Skarbiec w podziemiach katedry



Krypta z sarkofagami biskupów Ołomuńca

Katedra św. Wacława w Ołomuńcu  
POWYŻEJ PO LEWEJ: „Noc” jest ekumeniczna – przedsięwzięcie modlitwy Kościoła Braterskiego  
PO PRAWIEJ: Chór Capricolium zaśpiewał pięciokrotnie, tu: w katedrze  
PONIŻEJ: Wszystkie drogi prowadzą do katedry...

Zabawy, gry i warsztaty dla dzieci z motywami chrześcijańskiej pedagogii. Wykłady, prelekcje i prezentacje dotyczące historii Kościoła na Morawach. A także nabożeństwa i Msze św.; spotkania o charakterze modlitewnym i liturgicznym w archidiecezji ołomunieckiej w piątkową noc było 79. Wszystko zaczęło się 10-minutowym biciem dzwonów. Potężny, lecz spokojny dźwięk największych dzwonek ołomunieckiej katedry św. Wacława, wydawał się niemal wprawiać stumetrową wieżę w lekkie drżenie. W każdym razie – drżało powietrze. Ludzie, stojąc wokół katedry, wsłuchiwali się w milczenie. Potem ruszyli, by oglądać piękno prawie 900-letniej świątyni. Jest wiele rodzin z małymi dziećmi i sporo młodzieży zaangażowanej przy obsłudze „Nocy”. Zachwycali się pięknem wnętrza starych ołomunieckich kościołów. Albo np. głos największych organów w Czechach (kościół św. Maurycego), którego raczej nie zagłuszyłaby żadna kapela heavy-metalowa. Piękno architektury, malarstwa, rzeźby i muzyki nie tylko uświadamia bogactwo kultury i historii tej ziemi, której nie da się zrozumieć bez chrześcijaństwa. Budzi przecież także pragnienie innego świata. – To spotkanie z Kościołem czeskim jest wyjątkowe pod każdym względem. Przyjmowa-

ni jesteśmy z wielką życzliwością i otwartością. A skoro serca są otwarte na człowieka, to są też otwarte na Pana Boga. Tylko trzeba Go odnaleźć i rozpoznać. Myślę, że ta akcja pomaga wiernym Kościoła w Czechach, często religijnie obojętnym, uświadomić się na Bożą obecność. Myślę, że wśród tych – nadspodziewanie licznych! – uczestników „Nocy” byli tacy, którzy w tych sakralnych przestrzeniach pomyśleli o Bogu – mówił ks. Waldemar Musioł, dyrektor wydziału duszpasterskiego opolskiej kurii, który koordynował współpracę z archidiecezją ołomuniecką i przewodził grupie naszych pielgrzymów.

## OPOLE–OŁOMUNIEC.

Czesi szukają sposobów przyciągnięcia ludzi do kościołów, my się przyglądamy.

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

**K**iedy w piątkowe, lekko deszczowe, wczesne popołudnie na Hornim Náměstí w Ołomuńcu tutejszy arcybiskup Jan Graubner i nasz biskup Andrzej Czaja ze sceny stojącej obok ratusza

zapraszali na „Noc kościołów”, przysłuchiwało im się kilkanaście osób i prawdę mówiąc, niewiele zapowiadało to, co zaczęło się dziać na ulicach, uliczkach, placach i zaułkach pięknej, historycznej stolicy Moraw cztery godziny później. Spokojne w dzień Stare Miasto Ołomuńca ożywiło się wieczorem strumieniami ludzi, którzy mimo zrywających się silnych opadów deszczu wędrowali od kościoła do kościoła. Rozpoczęła się druga „Noc kościołów” w archidiecezji ołomunieckiej. W tym roku partnerem projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Regionalnego „Przekraczamy granice” była diecezja opolska. Stąd właśnie obecność biskupa opolskiego, kilkudziesięciu pielgrzymów z opolskich parafii oraz występy znakomitego głuchołaskiego chóru młodzieżowego „Capricolium” pod dyr. Jana Dolnego.



## Reportaż z parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Polskim Świątowie

# Nie do poznania

Pod opieką nowego duszpasterza przywracają piękno duchowe i materialne.

Przed laty, gdy proboszczem w Polskim Świątowie był ks. Sylwester Żmuda, przyjechał do parafii kleryk drugiego roku WSD. Widocznie jego sposób bycia spodobał się proboszczowi, skoro powiedział mu: – Ty tutaj wrócisz jako proboszcz. I tak się stało, półtora roku temu bp Andrzej Czaja wręczył ówczesnemu klerykowi, a był nim ks. Szymon Suda, dekret mianujący go pasterzem parafii Polski Świątów.

### Duszpasterskie nowości

– Jestem jednym z nich, nie mówię o parafianach „oni”, ale „my”. Razem się modlimy, pracujemy, pomagamy sobie – mówi ks. proboszcz Szymon Suda. I dodaje: – Doskonale układa się współpraca z panią dyrektorką Stowarzyszeniowej Szkoły Podstawowej, parafialna rada duszpasterska działa wzorowo, pomaga, jest do dyspozycji, parafianie czują się odpowiedzialni za realizowane zadania i są dumni z dokonania, z radością przyjmują duszpasterskie nowości – mówi ks. proboszcz. Podczas kolędy spisał wszystkich parafian z datami ich urodzenia do kalendarza i teraz codziennie na Mszy św. odmawia modlitwę do św. Michała Archanioła za obchodzącego w tym dniu

urodziny; wcześniej zaprasza na Mszę św. i idzie z wizytą duszpasterską do domu, jeżeli parafianin tego chce.

Duże bezrobocie w okolicy, zdaniem ks. Sudy, jest powodem niezamożności wielu rodzin, gorsze jest poddawanie się tej sytuacji, brak energii i chęci do zmian. – Zauważyłem też, jak bardzo ludzie są spragnieni opieki duchowej, wsparcia, modlitwy. Chcemy to zmienić, naprawić, i to już się dzieje – mówi duszpasterz Szymon Suda. W jedną z majowych niedziel zainicjował pielgrzymkę ze sztandarami, obrazami świętych, parafialnym szlakiem od Suhej Kamienicy do Markowic przez kwitnące pola. Ludzie zabrali ze sobą kawę, herbatę, upiekli ciasto. Była modlitwa i odpoczynek, rozmowy i radość świętowania, w którym uczestniczyło 97 osób. Innym pomysłem są majowe nabożeństwa przy kapliczkach, bo to zachęca do liczniejszego udziału, jak i do odnowienia tych miejsc. Odbywają się fatimskie nabożeństwa z procesją idącą z figurą Matki Bożej Fatimskiej niedawno kupionej przez proboszcza.

### Zmiany nie tylko duchowe

Któregoś poranka na parafialnym terenie pojawił się niecodziennie oglądany sprzęt. Ogromna koparka sprawnie zajęła na plac przypominający wysypisko śmieci, zarośnięty krzakami, zniekształcony i zabagniony nieregulowanym odpływem z pobliskiego źródła i rowu. A w niej operator doskonale radzący sobie z maszyną – ks. Szymon Suda, mający uprawnienia

do pracy na takim sprzęcie. Zaniebane otoczenie z pomocą parafian zmieniało się z dnia na dzień. Laserem na podczerwień wyznaczał ksiądz głębokość wykopów, osadzenie bramy i ogrodzenia, odpływu wody. W miejscu najbardziej podmokłym dzisiaj stoi pasieka, bo nowy duszpasterz parafii ze znajomością rzeczy (ks. Suda ukończył technikum rolnicze) postanowił przywrócić parafii to, czym słynęła przed laty, kiedy jeden z pierwszych proboszczów ks. Stanisław Mazak prowadził pasiekę i dzielił się wiedzą w licznych publikacjach. Przed plebanią zieleni się trawą ogromny plac, przy nim powstały garaże i schludne pomieszczenia gospodarcze, a na najniższym poziomie terenu nauczyciele z pobliskiej szkoły i wierni przyjeżdżający do kościoła nareszcie mają parking. Podobne zmiany przechodzi zabytkowa plebania: kancelaria, kuchnia i inne pokoje pozbyły się gnijących podłóg, walących się belek i spadających, zawilgoconych tynków. Wszystko lśni nowością i czystością, są nowe okna i nowa instalacja grzewcza

całego budynku. Teraz czyszczona i konserwowana jest piwnica z neogotyckim sklepieniem. Cała zabudowa parafialna, tak jak sam kościół pochodzący z początku XIV wieku (rozbudowany w 1933 roku), jest zabytkowa. – Planujemy remont dachu kościoła, mamy szansę otrzymać pieniądze na ten cel, ale najpierw musimy zebrać sami pewną sumę – informuje ks. Suda. Kościół jest zadbane, malowany był za czasów śp. ks. Szczotki, rozpoczęty wówczas remont ołtarza głównego niedawno został skończony.

Ksiądz Szymon Suda chce jak najprędzej uporządkować parafialną zabudowę, wprowadzić porządek, zrobić wszystko, by wierni zobaczyli piękno tego miejsca, więc nie żałuje własnych i rodzinnych oszczędności. – Niech to, co mam, służy ważniejszym celom – stwierdza duszpasterz parafii w Polskim Świątowie.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Ksiądz Szymon Suda przed ołtarzem kościoła Narodzenia Jana Chrzciciela

PO PRAWIEJ: Kościół pochodzi z XIV wieku

PO LEWEJ: Pierwsze dni porządkowania terenu

PONIŻEJ: Pasieka założona przez ks. Sudę

## Pomoc Paulince

# Leczenie na wiele lat

Po tragicznym wydarzeniu sprzed kilku miesięcy dziewczynka z Dołędzina zмага się z bólem, złymi wspomnieniami i trudnościami w codziennych czynnościach.

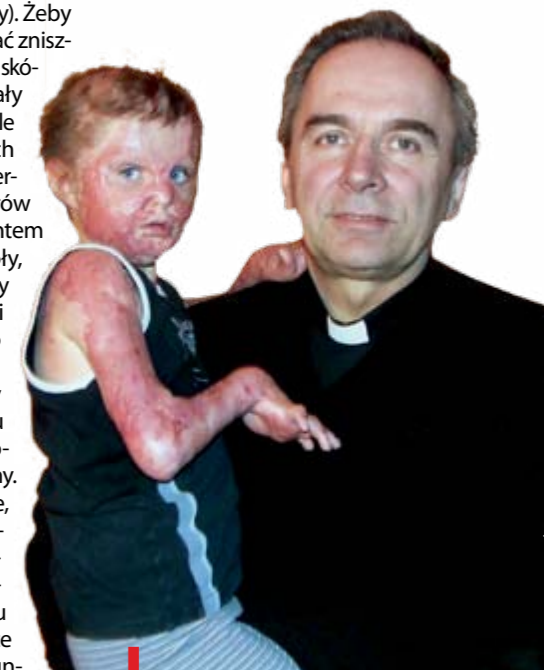
Coraz bardziej rozumie swoją sytuację, szybko dorasta i zdobywa doświadczenia. Niestety, obok miłości i zainteresowania najbliższych zdarzają się smutne przeżycia. Gdy zaświeciło wiosenne słońce i wszystkie dzieci, a z nimi Paulinka, wybiegły na przedszkolne podwórko, żeby robić piaskowe babki, zwiisać z drabinek i huśtać się pod samo niebo, dziewczynka przeżyła szok, bo nie potrafiła utrzymać łopatkę, nabrać nią piachu ani chwycić się drabinki. W domu płakała, nie mogła zasnąć.

Tylko pomoc wielu wspaniałych ludzi los dziewczynki, która z miłości do swojej babci wróciła do płonącego pokoju, może odwrócić na lepsze, ale jest to bardzo długa droga – mówi ks. proboszcz Joachim Kroll, który od pierwszego dnia nieszczęśliwego zdarzenia organizuje pomoc Paulince i jej rodzinie, utrzymuje kontakt z lekarzami, dociera do ludzi dobrej woli, prosząc o pomoc finansową, pilnuje terminów zabiegów, rehabilitacji. Jego pomysłem było skorzystanie z sanatorium Sebastianum Silesiacum w Kamieniu Śląskim, którego dyrekcja

zapewniła dziewczynce, jej młodszemu bratu i mamie dwukrotny pobyt i leczenie. Zabiegi przeprowadzane w sanatorium przygotowały dziewczynkę do pierwszej operacji zaplanowanej na 27 maja w Uniwersyteckim Szpitalu Leczenia Dzieci w Krakowie-Prokocimiu. Jak informuje ks. Kroll, najpierw operowana będzie prawa rączka (dziewczynka wkrótce pójdzie do szkoły). Żeby uczynić ręce sprawnymi, zrekonstruować zniszczone ogniem ścięgna, palce, przeszczepić skórę, Paulinka przejdzie kilka operacji. Cały proces leczenia rozplanowany jest na wiele lat. – Bez pomocy ludzi dobrej woli tych operacji nie uda się przeprowadzić – twierdzi ks. Kroll. Dlatego w parafii Modzurów założono Fundację Parafialną z subkontem „Paulinka”. Z pomocą przychodzą szkoły, okoliczne miejscowości – charytatywny festyn zorganizowały między innymi Krowiarki, Racibórz, pomoc zapewniło starostwo nyskie. Pomagają przedszkola w Szonowicach i Rudniku. A Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudniku zleca Klaudii Koszany (bardzo oddanej rodzinie Sroków) zadania asystenta rodziny. Wszystkim, którzy już pomogli Paulince, zasilając konto, także diecezjalnemu sanatorium Sebastianum Silesiacum, z bardzo życzliwą i profesjonalną załogą, serdeczne podziękowania składa w imieniu rodziny ks. Joachim Kroll i prosi o dalsze wspieranie Paulinki. Adres subkonta Fundacji Parafialnej (tutaj wpłacone pieniądze

przeznaczone są w całości dla dziewczynki, bez pośredniczących opłat, kosztów administracji itp.): Rzymskokatolicka Parafia św. Trójcy Modzurów, 19 8475 0006 2002 0013 5135 0003, „dla Paulinki”

Teresa Sienkiewicz-Miś



Paulinka Sroka z ks. Joachimem Krollem

R E K L A M A

**Ogrody Skalne:**  
Projektujemy  
Dostarczamy  
Nadzorujemy wykonanie prac

**QSOgrody**

Zbuduj z nami prawdziwy ogród  
Poczuj uzdrawiającą moc kwarcytu

Quartz System - Dystrybucja Sp z o.o.  
ul. Uniwersytecka 13, 40 - 007 Katowice  
tel: +48 32 603 02 20  
Codziennie od 8:00 do 18:00  
e-mail: office@qsodystrybucja.pl  
[www.qsodystrybucja.pl](http://www.qsodystrybucja.pl)



opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

## Szczęśliwi ludzie

Często spotykamy ludzi, którzy posiadają wszystko, co w życiu potrzebne. Kiedy żyłam na zachodzie Europy, podziwiałam superszybkie samochody i drogi, ludzi biegnących zgodnie ze wskazówkami zegara, szybko i rytmicznie... A jednocześnie statystyki wskazywały, że psychoterapeuci dziecięcy nie mają chwili wytchnienia. Ludzie otoczeni szczęściem obfitości dóbr materialnych jednak nie mają spokoju: ciągle chcą więcej i więcej. W wysoko rozwiniętych krajach rośnie liczba popełniających samobójstwa. Sywilizacja to nie żart: ludzie żyjąc szybko, są prawie pewni, że są szczęśliwi, ale potrzebują psychoterapeuty albo psychologa. Bo noce nieprzespane, rodzina się rozpada... Rywalizacja i pogoń za bogactwem sprawiają, że stajemy się smutnymi bogaczami.

W Europie spotkałam wielu ludzi, którzy myślą, że mają wszystko. Ale najwięcej szczęśliwych ludzi spotkałam w Afryce, w miejscach, gdzie się tego najmniej spodziewałam: w domach bez telewizora i wielkich foteli, ale pełnych ludzi siedzących na ziemi, jedzących rukoma. Albo na targach, gdzie krzyżącym kobietom udało się sprzedać o pięć bananów więcej, co oznacza, że zarobiły na kolację dla całej rodziny. Nigdy nie widziałam tak wielkiej biedy jak w Angoli, w czasie wojny domowej. Ale tam prawie nikt nie słyszał o depresji, samobójstwach, o psychoterapeutach dla dzieci. Mało ludzi chorowało na wrzody żołądka czy zawał serca. Rodzina, wspólne modlitwy, tańce – były i są lekarstwem na wszystko. Leczą nawet najbardziej ukryte rany. Nigdy nie widziałam tylu ciągle śmiejących się ludzi ilu było w najbardziej odległych zakątkach Afryki – gdzie dzień wita się i żegna wraz ze słońcem, a najbliższa rzeka zbliża ludzi z całej wioski przy codziennej kąpeli. Szczęście jest produktem ubocznym życia pełnego oddania i małych gestów dobroci, bezinteresownych i dyskretnych. Tak mało zależy od tego, co posiadamy. Paradoks: im więcej tracimy dla innych, tym więcej zyskujemy dla siebie. Trzeba tego doświadczyć, by uwierzyć jak Maryja, która oddała jedyny skarb na tej ziemi – swojego SYNA, byśmy odnaleźli szczęście na kilka dobrych chwil tego życia...

## Spotkanie w Głogówku

Diecezjalni duszpasterze wspólnot Dzieci Maryi i Liturgicznej Służby Ołtarza zapraszają Dzieci Maryi i ministrantów do sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej przy klasztorze franciszkanów w Głogówku. W programie spotkania, które odbędzie się 18 czerwca: Eucharystia, zabawa i śpiew, posiłek, spotkania w grupach. Początek o godz. 10.

## Rekolekcje dla dziewcząt

Siostry Maryi Niepokalanej organizują rekolekcje wakacyjne o modlitwie uwielbienia, dziękczynienia, prośby i przeproszenia zatytułowane „W komunii z Bogiem – trwać przed Panem”, na które zapraszają dziewczęta z III klasy gimnazjum i starsze. Pierwszy turnus odbędzie się od 26 do 30 czerwca w Częstochowie, a drugi od 27 do 31 sierpnia w Branicach. Rozpoczęcie rekolekcji pierwszego dnia ok. 18.00, a zakończenie ostatniego – ok. 10.00. Należy zabrać: Pismo Święte, notatnik, śpiwór i obuwie zmienne. Więcej informacji oraz zapisy u s. Agnieszki, tel. 77 486 82 18 lub 609 209 324, e-mail: smi.branice@op.pl.

## zaproszenia

### Rekolekcje dla rodzin i matek

Szensztacki Instytut Sióstr Maryi zaprasza małżeństwa z dziećmi i matki do Winowa na rekolekcje letnie, z możliwością noclegu lub w formie dojazdowej, w terminach: od 22 do 24 lipca, od 29 do 31 lipca. Rekolekcje będą rozpoczynać się o 17.00 w piątek, a zakończą się o 16.00 w niedzielę. Zgłoszenia do 30 czerwca przyjmuje s. M. Eleonora Dzimiera, tel. 77 474 83 81, adres e-mail: s.Eleonora@szensztat.pl.

### Rodzinne świętowanie

Ksiądz proboszcz Waldemar Klinger i członkowie Dzieła Szentsztackiego w niedzielę 12 czerwca zapraszają na nieszpory, a po nich na Biesiadę Śląską, która odbędzie się w amfiteatrze przy kościele w Winowie. Nieszpory rozpoczną się o godz. 15. W poniedziałek 13 czerwca, w święto NMP Matki Kościoła – odpust w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie. Nabożeństwo eucharystyczne o godz. 17.30, Msza św. o godz. 18.



ANDRZEJ KERNER

Marianki i ministranci uczestniczą w liturgii

## Do posłuchania

# Sprawy damsko-męskie

Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit” wydało trzy albumy z nagraniami rekolekcji i konferencji. Serię otwiera trzy płytowe nagranie „Remontu małżeńskiego” – adwentowych rekolekcji dla małżeństw przeprowadzonych w Opolu przez Jacka Pulikowskiego w grudniu ub.r. Dwa następne (dwupłytkowe) to zapis pierwszych spotkań w ramach Akademii Damsko-

Męskiej – z udziałem J. Pulikowskiego i Mieczysława Gucewicza. Akademia cieszy się wielką popularnością wśród opolskich studentów. Na spotkanie przychodzi 200 osób. Widać, że autorski projekt duszpasterzy z „Resurrexit” chwycił. Płyty można kupić w Księgarni św. Krzyża (15 zł).



REPR. ANDRZEJ KERNER